

Marcin Pieniążek

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Obywatelskie nieposłuszeństwo jako gwarancja praw podmiotowych

1.

Obywatelskie nieposłuszeństwo¹ (ang. *civil disobedience*²) jest pojęciem o szerokim wydźwięku w światowej filozofii politycznej, budzącym równocześnie znaczne kontrowersje. Jego geneza sięga czasów antycznych i jest wiązana z dialogiem Platona *Kriton*³, w którym Sokrates przedstawia motyw, dla którego zamierza poddać się karze śmierci, pomimo niesprawiedliwego oskarżenia i uwięzienia⁴.

Inspiracją dla rozwoju współczesnej refleksji nad obywatelskim nieposłuszeństwem był opublikowany w roku 1848 esej amerykańskiego pisarza i poety Henry'ego Davida Thoreau⁵, który po odmowie zapłacenia podatku przeznaczanego na wojnę USA z Meksykiem, a także na wprowadzenie w życie *Fugitive Slave Law* (prawa o zbiegłych niewolnikach), osadzony został w więzieniu⁶. Przedstawiający to wydarzenie, a także motyw opisane go czynu esej Thoreau stał się bezpośrednią inspiracją do działań, jakie w sferze

¹ W polskiej literaturze Lech Morawski proponuje synonimiczne pojęcie „cywilnego nieposłuszeństwa”.

² Angielskie słowo „disobedience” powstało na bazie łacińskiego pierwowzoru „disobidentia”, pochodzącego od czasownika „obaudire” (dać posłuch, posłuchać się), którego źródłosłowem jest „audire” (słyszeć). Za: A. Szutta, *Obywatelskie nieposłuszeństwo. Próba określenia pojęcia*, Warszawa 2011, s. 43.

³ Por. H. Arendt, *O przemocy. Obywatelskie nieposłuszeństwo*, Warszawa 1999, s. 139.

⁴ Por. Platon, *Kriton*, Polska Biblioteka Internetowa, http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=1894&s=1 (data wejścia: 30.11.2012).

⁵ Pośród XIX-wiecznych ideologów obywatelskiego nieposłuszeństwa w USA wymienia się także Williama Lloyd Garrisona i Johna Browna. Za: W. Lang, J. Wróblewski, *Sprawiedliwość społeczna i nieposłuszeństwo obywatelskie w doktrynie politycznej USA*, Warszawa 1984, s. 121.

⁶ H.D. Thoreau, *Civil disobedience*, [w:] *Walden and other writings*, New York 1970, s. 279 i n.

publicznej podejmowali m.in. Mohandas Gandhi i Martin Luther King, Jr.⁷. W literaturze wskazuje się także na wpływ wyrażonych w eseju idei na metody walki z apartheidem w RPA, na formy działań współczesnych ruchów pacyfistycznych i proekologicznych, itp.⁸ Należy podkreślić, że – niezależnie od podejmowanych akcji strajkowych – metody typowe dla obywatelskiego nieposłuszeństwa stosował w 1980 r. polski ruch „Solidarności”.

Problem obywatelskiego nieposłuszeństwa był szeroko dyskutowany i analizowany w Stanach Zjednoczonych w latach 60. i 70. XX wieku, m.in. przez H. Arendt i R. Dworkina⁹, w kontekście „pokojowej walki” z segregacją rasową, rewolucji obyczajowej, czy też masowego sprzeciwu wobec wojny w Wietnamie. R. Dworkin rozwija swą refleksję w nurcie filozofii neoliberalnej¹⁰, podkreślając związek obywatelskiego nieposłuszeństwa z podstawowymi prawami obywatelskimi, znajdującymi wyraz w amerykańskiej Konstytucji¹¹. H. Arendt uznaje nieposłuszeństwo obywatelskie za formę dobrowolnego stowarzyszenia i dowodzi, że jest ona w pełni zgodna z najstarszymi amerykańskimi tradycjami¹². Z kolei Joseph Raz, w eseju *Prawo do protestu?* wiąże to pojęcie z uprawnieniem do złamania prawa z powodów moralnych lub politycznych. W opinii Raza tego typu akty mają zwrócić uwagę opinii publicznej i skłonić ludzi do nieposłuszeństwa, które pomoże osiągnąć zmiany prawne i polityczne, uważane przez nich za usprawiedliwione. Równocześnie autor, jako zwolennik pozytywizmu prawniczego, uznaje uprawnienie do naruszenia porządku prawnego za mocno dyskusyjne, by w końcowej części swego wywodu dowodzić wprost braku przysługiwania podobnego uprawnienia obywatelom państw liberalnych, to jest państw uznających uprawnienie obywateli do uczestnictwa politycznego¹³. Raz wskazuje m.in., że we „względnie sprawiedliwym państwie” każdy argument na rzecz nieposłuszeństwa musiałby okazać się silniejszy od kontrargumentu odwołującego się do niepożądanych konsekwencji, które nieposłuszeństwu będą towarzyszyć¹⁴. Jednocześnie

⁷ Pojęciem *civil disobedience* w znaczeniu nadanym przez Thoreau, M.L. King, Jr. posługiwał się m.in. planując akty obywatelskiego sprzeciwu wobec decyzji sądowych, dyskryminujących mniejszość murzyńską w Birmingham w stanie Alabama. Por. M.L. King, Jr, *Why we can't wait?*, New York 1964, s. 67–70. Por. także H. Ciepłńska, *Przedmowa*, [w:] H.D. Thoreau, *Obywatelskie nieposłuszeństwo*, Poznań 2006, s. 8–11.

⁸ K. Brownlee, *Civil disobedience*, „Stanford Encyclopedia of Philosophy”, <http://plato.stanford.edu/entries/civil-disobedience/> (data wejścia: 30.11.2012).

⁹ Przykładowo, w 1968 r. ukazał się esej R. Dworkina *On not Prosecuting Civil Disobedience*, włączony następnie do słynnej publikacji *Taking Rights Seriously* (Harvard 1977).

¹⁰ Por. J. Stelmach, R. Sarkowicz, *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1998, s. 49–59.

¹¹ R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa 1998, s. 336–355.

¹² H. Arendt, *op. cit.*, s. 196.

¹³ J. Raz, *Autorytet prawa*, Warszawa 2000, s. 262–276.

¹⁴ J. Raz, *op. cit.*, s. 263.

autor dopuszcza możliwość obywatelskiego nieposłuszeństwa w tzw. państwie nieliberalnym, tj. takim, które gwałci uprawnienie obywateli do politycznego uczestnictwa. W tym przypadku, jak się wyraża autor, obywatele mają prawo zignorować niesprawiedliwe prawo i egzekwować swe moralne uprawnienia, tak jakby były one uznane przez prawo¹⁵.

Raz podkreśla, że rozważane przezeń przypadki dotyczą wyłącznie sytuacji, w której sprawca – podobnie jak Thoreau – zaprzecza, że zrobił coś złego, a ponadto podjął swoje działanie z motywów politycznych lub moralnych. W związku z tym poza nawias prowadzonej analizy usunięte zostają zarówno przestępstwa, jak i przypadki tzw. nieposłuszeństwa incydentalnego, kiedy to naruszenie prawa było usprawiedliwione, a równocześnie nie zostało podjęte z racji politycznych lub moralnych¹⁶. W związku z tym Raz przytacza nierozłączną klasyfikację nieposłuszeństwa z motywów politycznych i moralnych, obejmującą trzy kategorie, a mianowicie: „nieposłuszeństwo rewolucyjne”, „nieposłuszeństwo obywatelskie” i „sprzeciw sumienia”. Zgodnie z nią, „nieposłuszeństwo rewolucyjne jest motywowanym politycznie złamaniem prawa, które ma zmienić lub bezpośrednio służyć zmianie rządu lub konstytucji (systemu rządów)”. Co ważne, nieposłuszeństwo obywatelskie jest zdefiniowane jako motywowane politycznie złamanie prawa, „które ma albo bezpośrednio służyć zmianie prawa lub polityki społecznej, albo wyrażać swój protest i brak uznania dla prawa”.

Z kolei „Sprzeciw sumienia jest złamaniem prawa z tego powodu, że sprawca staje przed moralnym zakazem posłuszeństwa mu bądź to o charakterze ogólnym (pacyfista sprzeciwiający się istnieniu poborowej armii), bądź też szczególnym (odmowa uznania eutanazji za morderstwo)”¹⁷. Z kolei w opinii Johna Rawlsa, wyrażonej w dziele „Teoria sprawiedliwości”, w „społeczeństwie bliskim sprawiedliwemu” (*nearly just society*) akty społecznego nieposłuszeństwa mają na celu uświadomienie większości obywateli, że zasady sprawiedliwości kształtujące kooperację wolnych i równych ludzi nie są respektowane przez twórców prawa (*policymakers*)¹⁸. Zdaniem Rawlsa, podejmowane akty nieposłuszeństwa powinny być działaniem otwartym, politycznym, negującym przemoc, świadomie łamiącym pewne nakazy i mającym na celu zmianę prawa, lub postanowienia władz¹⁹.

¹⁵ J. Raz, *op. cit.*, s. 273.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*, s. 263–264.

¹⁸ K. Brownlee, *op. cit.*

¹⁹ J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 2009, s. 548–553.

2.

Kimberley Brownlee, w daleko idącej zgodności ze stanowiskiem Rawlsa²⁰ wylicza pięć cech, którymi powinno odznaczać się działanie, możliwe do zaklasyfikowania jako nieposłuszeństwo obywatelskie²¹. Są to:

- najwyższa ostrożność w stosowaniu metod obywatelskiego nieposłuszeństwa (odpowiedzialność, szczerłość i moralne przekonanie, z którymi wyrażający sprzeciw narusza prawo) [*Conscientiousness (seriousness, sincerity and moral conviction with which civil disobedients breach the law)*];
- wyraźne zakomunikowanie (określenie) problemu (wyrażający sprzeciw ma na celu nie tylko odrzucenie i potępienie określonych zjawisk w sferze prawa i polityki, ale także zwrócenie uwagi opinii publicznej na konkretne kwestie, zmierzając tą drogą do zmian w prawie i polityce) [*Communication (the disobedient seeks not only to convey her disavowal and condemnation of a certain law or policy, but also to draw public attention to this particular issue and thereby to instigate a change in law or policy)*]; w przypadku tej cechy obywatelskiego nieposłuszeństwa wskazuje się niekiedy na paralelę wobec podania wyroku do publicznej wiadomości w procesie sądowym. W obu przypadkach chodzi bowiem o napiętnowanie negatywnych praktyk z przeszłości i realizację celów, nakierowanych na przyszłość (zapobieganie potencjalnym, przyszłym negatywnym praktykom);
- jawność (akt obywatelskiego nieposłuszeństwa nigdy nie powinien być tajny, lecz winien być dokonywany otwarcie i publicznie, z uczciwym powiadomieniem autorytetów prawnych); [*Publicity (civil disobedience is never covert or secretive; it is only committed in public, openly, and with fair notice to legal authorities)*];
- niestosowanie przemocy (jest to zagadnienie kontrowersyjne; jego zwolennicy podkreślają znaczenie powstrzymania się od przemocy dla zmniejszenia negatywnych skutków naruszenia prawa); [*Non-violence: (a controversial issue; it is said to diminish the negative effects of breaching the law)*].²² Należy podkreślić, że w praktyce ww. postulat realizował zarówno Mohandas Gandhi, jak i Martin Luther King;
- gotowość poddania się karze, jako wyraz zaufania do obowiązującego porządku prawnego (cecha bardzo kontrowersyjna, podnoszona w celu odróżnienia aktu obywatelskiego nieposłuszeństwa od przestępstwa) [*willingness to accept punishment as mark of disobedients' fidelity to the legal*

²⁰ *Ibidem.*

²¹ K. Brownlee, *op. cit.*

²² *Ibidem.*

system in which they carry out their protest]²³. Potoczny pogląd na temat cechy R. Dworkin ujmuje następująco:

*Jeśli (...) [ktoś] postanowi, że musi złamać prawo, to powinien się podporządkować osądowi i karze przewidzianym przez państwo, uznając tym samym, że jego obowiązki wobec współobywateli musiały co prawda ustąpić przed obowiązkiem religijnym czy moralnym, ale jednak nie wygasty całkowicie*²⁴.

Należy podkreślić, że M.L. King dobrowolnie poddawał się karom pozbawienia wolności za organizowane przez siebie akty obywatelskiego nieposłuszeństwa wobec decyzji władz stanowych i sądów, dyskryminujących murzyńską mniejszość²⁵. Podobnie, M. Gandhi z pełnym przekonaniem godził się na poddanie „najwyższej możliwej karze za czyny uznane za przestępstwo z premedytacją” w sytuacji „wycofania się od poparcia dla zła”²⁶.

W. Lang i J. Wróblewski w pracy z 1984 r. sformułowali zbliżony katalog siedmiu istotnych cech obywatelskiego nieposłuszeństwa. Mianowicie, jest to:

- czyn bezprawny (stanowiący naruszenie prawa z punktu widzenia prawa uznawanego za obowiązujące w określonym miejscu i czasie;
- czyn stanowiący zamierzony protest przeciwko jakiemuś prawu, instytucji społecznej lub politycznej, oficjalniej polityce państwa, zwyczajowi lub praktyce społecznej popieranej przez państwo, które uważane są przez naruszydla prawa za niezgodne z konstytucją, niesprawiedliwe lub niezgodne z elementarnymi, powszechnie akceptowanymi normami moralnymi;
- naruszenie prawa będące aktem jawnego i publicznego protestu;
- naruszenie prawa będące umyślne i celowe, przy czym w przeciwieństwie do przestępstw pospolitych zamiar sprawcy skierowany jest przede wszystkim na naruszenie prawa;
- działanie zachowawcze, będące protestem w ramach istniejącego porządku prawnego i odwołujące się do jego nadrzędnych wartości moralnych, zmierzające nie do jego obalenia, lecz do jego udoskonalenia;
- czyn niebędący aktem przemocy fizycznej, co oznacza, że sprawcy obywatelskiego nieposłuszeństwa nie stawiają czynnego oporu organom władzy państwowej;
- czyn, za który sprawca jest gotów ponieść karę, tj. poddać się wymiarowi sprawiedliwości²⁷.

²³ Krytycznie o tym H. Arendt, *op. cit.*, s. 140 i n.

²⁴ R. Dworkin, *op. cit.*, s. 337.

²⁵ Por. M.L. King, Jr., *op. cit.*, s. 69–70, 77–100. Por. także: M. Berezowski, *Śmierć senatora*, Warszawa 1976, s. 104.

²⁶ M.K. Ghandi, *Powstrzymanie się od gwałtu*, [w:] *Antologia tekstów dotyczących praw człowieka*, red. J. Zajadło, Warszawa 2008, s. 229.

²⁷ W. Lang, J. Wróblewski, *Sprawiedliwość społeczna i nieposłuszeństwo obywatelskie w doktrynie politycznej USA*, Warszawa 1984, s. 125–127.

3.

W filozofii politycznej, a także w doktrynie prawniczej dokonywane są klasyfikacje pojęcia obywatelskiego nieposłuszeństwa. Przykładowo, w opinii J. Rawlsa może mieć ono charakter bezpośredni, albo pośredni²⁸. Osoby wyrażające sprzeciw mogą bowiem naruszyć zarówno te normy prawne, do których wprost kierują swoją krytykę, jak i normy indyferentne – po to, by zademonstrować swój sprzeciw wobec innej normy prawnej, czy też zasady politycznej²⁹. Przykładem może być wtargnięcie działaczy Greenpeace na teren elektrowni atomowej i namalowanie proekologicznego hasła na jej silosie. Działanie to narusza prawo własności i liczne przepisy porządkowe, lecz ma na celu napiętnowanie polityki energetycznej państwa w ogóle. Przywołaną klasyfikację można także odnieść zasadnie do działań NSZZ „Solidarność” w roku 1980, skoro strajki robotnicze, łamiące ówczesne przepisy z zakresu prawa pracy, miały m.in. na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na naruszanie praw człowieka przez władze PRL. Ten sam schemat daje się rozpoznać w słynnym przypadku Rosy Parks, która nie podporządkowując się regule, dotyczącej obowiązku zajmowania przez Murzynów wyznaczonych miejsc w autobusie, pośrednio wyraziła sprzeciw wobec polityki segregacji rasowej w USA³⁰. Motywy swojego działania Parks ujęła następująco:

I did not want to be mistreated, I did not want to be deprived of a seat that I had paid for. It was just time... there was opportunity for me to take a stand to express the way I felt about being treated in that manner. I had not planned to get arrested. I had plenty to do without having to end up in jail. But when I had to face that decision, I didn't hesitate to do so because I felt that we had endured that too long. The more we gave in, the more we complied with that kind of treatment, the more oppressive it became³¹.

Opisany przypadek jest uważany za modelowy przykład dokonania aktu obywatelskiego nieposłuszeństwa, mającego na celu zwrócenie uwagi na naruszenie praw obywatelskich (*civil rights*).

W. Lang i J. Wróblewski przytaczają podobną klasyfikację pojęcia obywatelskiego nieposłuszeństwa. Mianowicie, wyróżniają oni nieposłuszeństwo bezpośrednie, występujące w trzech wariantach, oraz nieposłuszeństwo symbol-

²⁸ J. Rawls, *op. cit.*, s. 524.

²⁹ Por. H. Arendt, *op. cit.*, s. 145.

³⁰ Wydarzenie to miało miejsce 1 grudnia 1955 r. w stanie Alabama, stając się punktem zwrotnym w walce o przestrzeganie praw obywatelskich Czarnej mniejszości w USA. Za: <http://www.encyclopediaofalabama.org/face/Article.jsp?id=h-1111> (data wejścia: 30.11.2012).

³¹ R. Parks, J. Haskins, *Rosa Parks: My Story*, Dial Books, New York 1992, s. 116.

liczne³². Autorzy wskazują, że niebezpieczeństwo bezpośrednie polega na naruszeniu prawa, które stanowi właściwy przedmiot protestu, a którego stosowanie jest niesprawiedliwe. Jego pierwszy wariant polega na tym, że prawo naruszane jest w przekonaniu naruszcyciela prawem niesprawiedliwym i stanowi właściwy przedmiot protestu. Naruszenie prawa pełni w związku z tym dwie funkcje łącznie, tj. publicznego protestu i indywidualnej samopomocy³³. Wariant drugi nieposłuszeństwa bezpośredniego polega na tym, że naruszane prawo jest prawem o ogólnej stosowalności, stosowanym jako podstawa prawna karaniami osób zachowujących się niezgodnie z niesprawiedliwym prawem lub zwyczajem, stanowiącym właściwy przedmiot protestu. Jak podkreślają Lang i Wróblewski, naruszenie prawa samo w sobie nie jest uważane za niesprawiedliwe, natomiast za niesprawiedliwe uważane jest stosowanie tego prawa do sytuacji, w których nieprzestrzegane jest niesprawiedliwe prawo lub obyczaj. W takim przypadku naruszenie prawa o ogólnej stosowalności jest uważane za pośredni sposób naruszenia oprotestowanego prawa³⁴. Na gruncie wariantu trzeciego naruszenie prawa jest uważane za sprawiedliwe, lecz proces jego stosowania jest postrzegany jako niezgodny z zasadami sprawiedliwości³⁵. Z kolei nieposłuszeństwo symboliczne (pośrednie) zdaniem Langa i Wróblewskiego polega na świadomym naruszeniu przepisów prawnych w celu zaprotestowania przeciwko innym przepisom, praktykom politycznym, itp., uważanym za niesprawiedliwe, lecz pozostającym bez jakiegokolwiek związku z naruszanymi przepisami³⁶.

4.

Wspomniany wyżej przypadek R. Parks sygnalizuje główne zagadnienie teoretyczne niniejszego artykułu, związane z pytaniem, na gruncie jakich założeń teoretyczno-prawnych obywatelskie nieposłuszeństwo (będące przekroczeniem granicy porządku prawnego) może być uznane za mechanizm umożliwiający ochronę praw podmiotowych. Wewnętrzna ambiwalencja zagadnienia ochrony prawa przez jego naruszenie R. Dworkin ujął w następujący sposób:

³² W. Lang, J. Wróblewski, *op. cit.*, s. 130.

³³ Przykładem mogą być akty nieposłuszeństwa w stosunku do tzw. *Selective Service Act*, nakładającego na wybrane kategorie obywateli amerykańskich obowiązek pełnienia służby w jednostkach wojskowych w Wietnamie. Za: W. Lang, J. Wróblewski, *op. cit.*

³⁴ Przykładem mogą być akty nieposłuszeństwa skierowane przeciwko tzw. *sit-ins*, w okresie walki przeciwko segregacji rasowej w południowych stanach USA. Za: W. Lang, J. Wróblewski, *op. cit.*

³⁵ Np. ze względu na demoralizację podmiotów, odpowiedzialnych za stosowanie prawa. Por. W. Lang, J. Wróblewski, *op. cit.*, s. 131.

³⁶ Przykładem może być odmowa płacenia podatków federalnych na znak protestu przeciwko kontynuowaniu przez USA wojny w Wietnamie. Za: W. Lang, J. Wróblewski, *op. cit.*, s. 131–132.

W demokracji, a przynajmniej w demokracji szanującej prawa jednostki, każdy obywatel ma ogólny moralny obowiązek przestrzegania wszystkich ustaw i przepisów prawa nawet jeśli ze swej strony wolałby, żeby któreś z nich zostały zmienione. Ma ten obowiązek wobec innych obywateli, ponieważ inni obywatele przestrzegając praw, które im się nie podobają, działająca jego korzyść. Ten ogólny obowiązek nie może jednak być absolutny, bo nawet społeczeństwo zasadniczo sprawiedliwe może tworzyć niesprawiedliwe prawa i strategie polityczne, a człowiek ma obowiązki nie tylko wobec państwa. Ma również obowiązki wobec Boga i sumienia, a jeśli wchodzi one w konflikt z obowiązkami wobec państwa, to ma on ostatecznie prawo postąpić tak, jak uważa za słuszne³⁷.

W powyższym fragmencie zaznacza się opozycja, którą chciałbym uczynić osią prowadzonego dalej wywodu, występująca między poglądami pozytywizmu prawniczego, a stanowiskiem prawnonaturalnym. Należy przypomnieć, że mozaikę poglądów, składających się na nurt pozytywistyczny w teorii prawa systematyzuje założenie, zgodnie z którym cały porządek prawny jest *de facto* porządkiem prawa stanowionego. Dla przykładu, w pozytywizmie niemieckim (*Gesetzespositivismus*) twierdzono, że państwo i prawo dają się zredukować do mającej bezwzględny prymat ustawy. Ustawa taka, będąca wyrazem woli najwyższej władzy – suwerena – jest pierwotnym i jedynym źródłem prawa. Co ma zasadnicze znaczenie dla refleksji dotyczącej obywatelskiego nieposłuszeństwa, każdy obywatel jest bezwarunkowo zobowiązany do przestrzegania prawa stanowionego³⁸. Należy dodać, że systemy prawne współczesnych państw Europy kontynentalnej, w tym Polski, oparte na idei państwa prawa i rządów prawa (*Rechtsstaat, rule of law*), zostały ukształtowane pod wpływem teorii umiarkowanego pozytywizmu prawniczego³⁹. O czym była mowa powyżej, zwolennikiem pozytywizmu prawniczego jest współcześnie m.in. Joseph Raz⁴⁰.

Jak wiadomo, w XIX wieku pozytywizm prawniczy wyparł akceptowany wcześniej, metafizyczny paradygmat prawa natury⁴¹. W następstwie tragicznych doświadczeń drugiej wojny światowej doszło jednak do tzw. renesansu – nawiązującej do filozofii Oświecenia – koncepcji prawnonaturalnej, która, wyrażona m.in. w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ⁴², w znaczący sposób wpłynęła na aktualne rozumienie pojęć praw człowieka, praw

³⁷ R. Dworkin, *op. cit.*, s. 337.

³⁸ J. Stelmach, *Współczesna filozofia interpretacji prawniczej*, Kraków 1995, s. 31–35.

³⁹ Z. Radwański, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1996, s. 73.

⁴⁰ J. Kochanowski, N. Simmonds, *Wstęp*, [w:] J. Raz, *Autorytet prawa*, Warszawa 2000, s. VI.

⁴¹ J. Stelmach, *op. cit.*, s. 31.

⁴² Por. tekst polski: http://www.unic.un.org.pl/prawa_czlowieka/dok_powszechna_deklaracja.php (data wejścia: 30.11.2012).

obywatelskich i praw podmiotowych⁴³. Zgodnie z założeniami tej koncepcji pierwotnym źródłem prawa, jak również podmiotowości człowieka nie jest prawo stanowione, lecz przede wszystkim pewien aspekt natury ludzkiej⁴⁴. Podobny punkt widzenia przyjmuje także Konstytucja RP⁴⁵, która w art. 30 stanowi, iż „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”.

Łatwo dostrzec, że powyższy pogląd zakłada istnienie koniecznego związku między prawem a moralnością, kwestionowanego co do zasady przez nurty pozytywistyczne. W tym kontekście przypomnieć trzeba, że w Niemczech po zakończeniu drugiej wojny światowej narodziły się poglądy, zgodnie z którymi niemoralne, czy też skrajnie niesprawiedliwe prawo stanowione może być zakwestionowane w drodze obywatelskiego nieposłuszeństwa, a nawet – uznane za nieobowiązujące⁴⁶. Wyrazicielem powyższych poglądów był Gustaw Radbruch, którego artykuły, w szczególności *Pięć minut filozofii prawa i Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo*, zyskały wydźwięk wykraczający daleko poza niemiecką dyskusję o granicach posłuszeństwa prawu stanowionemu Trzeciej Rzeszy.

W *Pięciu minutach filozofii prawa* Radbruch zauważa, że pozytywistyczne ujęcie obowiązywania ustawy „uczyniło zarówno prawników, jak i naród, bezbronny wobec ustaw despotycznych, okrutnych i przestępczych”⁴⁷. Tymczasem celami prawa są: sprawiedliwość, oznaczająca, by każdego mierzyć tą samą miarą; oraz dobro powszechne, z uwagi na które można wskazać „ustawy o takim stopniu niesprawiedliwości i szkodliwości, że należy odmówić im charakteru prawa”⁴⁸. W związku z tym, jak się wyraża autor, „istnieją takie zasady prawne, które silniejsze są każdego przepisu prawnego i w konsekwencji ustawa, która jest z nimi sprzeczna, pozbawiona jest mocy obowiązującej. Zasady te określa się jako prawo natury lub prawo rozumu”⁴⁹. Ponadto Radbruch stwierdza, że chociaż niektóre z nich otoczone są wątpliwościami, to „przez wieki wypracowano ich tak trwały stan i skodyfikowano w Deklaracjach Praw Człowieka i Obywatela w oparciu o tak powszechne rozumienie, że w odniesieniu do niektórych

⁴³ Terminy te, choć bliskoznaczne, nie są ze sobą tożsame.

⁴⁴ J. Stelmach, R. Sarkowicz, *op. cit.*, s. 12–17.

⁴⁵ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483; z 2001 r., Nr 28, poz. 319; z 2006 r., Nr 200, poz. 1471 oraz z 2009 r., Nr 114, poz. 946).

⁴⁶ Por. J. Zajadło, *Formuła Radbrucha. Filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, Gdańsk 2001.

⁴⁷ G. Radbruch, *Pięć minut filozofii prawa*, [w:] *Antologia tekstów...*, s. 241.

⁴⁸ G. Radbruch, *op. cit.*, s. 242.

⁴⁹ *Ibidem*.

z nich tylko z trudem można zachować sceptycyzm⁵⁰. Należy podkreślić, że zdaniem G. Radbrucha, uzasadniane prawnonaturalnie nieposłuszeństwo wobec prawa stanowionego ma swoje granice; pogląd ten znajduje wyraz w proponowanej przezeń formule – głoszącej, że jedynie „prawo [stanowione] skrajnie niesprawiedliwe nie jest prawem” (*lex iniustissima non lex est*). Dlatego w *Ustawowym bezprawiu i ponadustawowym prawie* autor uwzględnia częściowo stanowisko pozytywistyczne i stwierdza, że

*każda ustawa, niezależnie od treści, ma zapewne jakąś wartość. Jest lepsza, niż całkowity brak prawa, ponieważ przyczynia się przynajmniej do bezpieczeństwa prawnego*⁵¹.

Zaraz potem Radbruch wskazuje, że nie da się ostrzej odgraniczyć przypadków ustawowego bezprawia od praw, które obowiązują mimo niesprawiedliwej treści. Ostatecznie jednak autor, nawiązując do wskazanych wyżej celów prawa stwierdza z naciskiem, że

*da się jednak przeprowadzić ścisłą granicę tam, gdzie nikt nie dąży do sprawiedliwości i gdzie ustawodawstwo świadomie ignoruje równość, która jest jądrem sprawiedliwości; wówczas bowiem ustawa nie jest li tylko ‘prawem niesprawiedliwym’, lecz traci w ogóle rangę i charakter prawa*⁵².

Autor mierzy się tym samym z sygnalizowanym powyżej problemem legitymizacji nieposłuszeństwa wobec porządku prawa stanowionego. G. Radbruch proponuje rozwiązanie, zgodnie z którym w przypadku sprzeciwu wobec skrajnie niesprawiedliwej ustawy nie dochodzi do naruszenia prawa, skoro obywatele wyrażają sprzeciw wobec ustawowego bezprawia, któremu nie przysługuje cecha prawności.

Podobnie jak poglądy D. Thoreau w USA, tak poglądy G. Radbrucha w Europie otworzyły drogę do teoretycznego uzasadnienia aktów obywatelskiego nieposłuszeństwa, w których występowało przeciw niesprawiedliwemu prawu stanowionemu w imię obrony praw podmiotowych obywateli.

Analiza samego pojęcia praw podmiotowych przekracza ramy niniejszego artykułu. W tym miejscu należy zasygnalizować, że pozytywizm prawniczy i prawo natury głoszą zasadniczo odmienne poglądy, dotyczące wyższego pojęcia. Zgodnie z koncepcją pozytywistyczną, prawo podmiotowe jest prawem przyznanym i gwarantowanym jednostce przez przepisy prawa⁵³. Ma ono wynikać z obowiązujących aktów prawnych, które weszły w życie ze względu na

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ G. Radbruch, *Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo*, [w:] *idem, Filozofia prawa*, Warszawa 2009, s. 249.

⁵² *Ibidem*, s. 250.

⁵³ Por. K. Opalek, *Prawo podmiotowe. Studium z teorii prawa*, Warszawa 1957, s. 407 i n.

działania podjęte przez kompetentne organy państwowe⁵⁴. Nawet, jeżeli prawo podmiotowe definiuje się w koncepcji pozytywistycznej jako „pozytywnie ocenianą sytuację jednostki w społeczeństwie”, dodaje się równocześnie, że jest ono wynikającym z przepisów prawa zbiorem uprawnień prostych⁵⁵ – czyli zbiorem „atomów”, rozproszonych w ustawodawstwie i składających się wtórnie na pojęcia ogólne, takie jak prawo własności, prawo do prywatności, wolność słowa, wolność zrzeszania się, *etc.* W świetle skrajnego poglądu pozytywistycznego np. wolności słowa jest zawsze tyle, na ile pozwala obowiązujące ustawodawstwo. Z tej perspektywy zjawisko obywatelskiego nieposłuszeństwa jest problemem pozornym, bowiem wystąpienie przeciw literze prawa w imię pozaprawnych racji (np. moralnych) jest przekroczeniem granicy porządku stanowiącym przestępstwo.

Koncepcje prawnonaturalne przyjmują przeciwstawny punkt widzenia, wiążąc często prawa podmiotowe z koncepcją praw człowieka i obywatela o genezie oświeceniowej⁵⁶. W świetle tego poglądu prawo stanowione ma charakter wtórny w stosunku do podmiotowości prawnej człowieka; oznacza to, przepisy prawa stanowionego służą zabezpieczeniu pierwotnych praw i wolności. Jak się wyraża Z. Radwański,

*w skrajnych ujęciach ideologii prawnonaturalnej reguły postępowania w ogóle nie mają przymiotu prawa, jeżeli nie realizują wartości wyrażonych w podstawowych prawach podmiotowych*⁵⁷.

Ostatecznie poglądy prawnonaturalne otwierają drogę sprzeciwu wobec niemoralnego, czy skrajnie niesprawiedliwego prawa pozytywnego⁵⁸, naruszającego wolność słowa, sumienia i wyznania, godzącego w równouprawnienie obywateli, *etc.*⁵⁹

5.

Naszkieowane powyżej poglądy dotyczące obywatelskiego nieposłuszeństwa odzwierciedlają napięcie, wynikające z konfliktu założeń pozytywizmu prawniczego i prawa natury. Dla pierwszego z nich paradoks obrony prawa podmiotowego, dokonywanej przez naruszenie obowiązującego prawa, pozostaje niemożliwy do rozwiązania. Jak powiedziano, przedstawiciele pozytywizmu odrzucają możliwość

⁵⁴ Z. Radwański, *op. cit.*, s. 72.

⁵⁵ Por. L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2006, s. 239.

⁵⁶ Por. J.-J. Rousseau, *Du contrat social, ou principes du droit politique*, Elibron Classics series 2006, przedruk z oryginału (Strasbourg 1791).

⁵⁷ Z. Radwański, *op. cit.*, s. 72.

⁵⁸ Por. J. Zajadło (red.), *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, Warszawa 2009.

⁵⁹ Por. rodz. II Konstytucji RP – „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”, *op. cit.*

pozaprawnego sprzeciwu wobec prawa lub systemu politycznego, uzasadnionego np. przesłankami moralnymi⁶⁰. Z kolei brak poszanowania dla prawa stanowionego, możliwy przy instrumentalizacji koncepcji prawnonaturalnej, rodzi niebezpieczeństwo anarchizacji państwa i prawa, pod pretekstem ochrony przyrodzonych praw podmiotowych. Jednakże, celem obywatelskiego nieposłuszeństwa nie jest destrukcja systemu prawnego, ale jego modyfikacja; Lang i Wróblewski podkreślają, że obywatelskie nieposłuszeństwo nie może być utożsamiane z jakąkolwiek formą oporu totalnego przeciwko istniejącemu porządkowi prawnemu lub społeczno-politycznemu⁶¹. W związku z tym wśród cech konstytutywnych nieposłuszeństwa znajdują się m.in. cechy ukształtowane pod wpływem paradygmatu pozytywistycznego – takie, jak świadomy charakter działań podejmowanych wbrew prawu (bez względu na to, czy chodzi o nieposłuszeństwo bezpośrednie, czy symboliczne), jak i gotowość do poddania się karze za naruszenie granic porządku ustawowego. Cechy te (jakkolwiek w kulturze prawnej *common law*⁶²) stanowiły gruntownie przemyślany punkt odniesienia dla protestów inicjowanych zarówno przez M. Gandhiego, jak i M.L. Kinga⁶³.

W świetle powyższych uwag, w przypadku obywatelskiego nieposłuszeństwa, za szczególnie uzasadnione uznaje próby wypracowania teorii proponującej kompromis między pozytywizmem i prawem natury. Znaczącym przykładem jest tu teoria G. Radbrucha, z punktem ciężkości przesuniętym jednakże ku prawu naturalnemu⁶⁴. Chciałbym podkreślić, że naszkicowana koncepcja ustawowego bezprawia i ponadustawowego prawa współgra z teorią praw podmiotowych o przyrodzonym charakterze, zgodnie z którą prawa te są jedynie (i to nie zawsze), deklarowane w aktach normatywnych prawa stanowionego.

Mimo istotnych zalet tej kompromisowej teorii, unifikującej zagadnienie praw podmiotowych i obywatelskiego nieposłuszeństwa na gruncie umiarkowanego stanowiska prawnonaturalnego, opowiadam się za innym, równie kompromisowym poglądem, który uznaje obywatelskie nieposłuszeństwo za mechanizm o *stricte* prawnym (a nie metaprawnym) charakterze⁶⁵. Pogląd ten

⁶⁰ L. Morawski, *op. cit.*, s. 246.

⁶¹ W. Lang, J. Wróblewski, *op. cit.*, s. 129.

⁶² Pojęcie pozytywizmu prawnego w anglosaskiej jurysprudencji rozumiane jest inaczej, niż w kontynentalnej teorii prawa.

⁶³ Por. M.L. King, Jr., *op. cit.*; M.K. Ghandi, *op. cit.*

⁶⁴ W polskiej literaturze T. Kozłowski wsuwa na plan pierwszy pozytywistyczne rysy teorii G. Radbrucha. Por. T. Kozłowski, *Gustaw Radbruch jako twórca pozytywizmu aksjonormatywnego*, [w:] *Dobre prawo, złe prawo – w kręgu myśli Gustawa Radbrucha*, red. P. Mochnaczewski, A. Kociołek-Pęksa, Warszawa 2009, s. 41 i n.

⁶⁵ Odmiennie: M. Wierzbicki, *Uprawnienie do wyrażania sprzeciwu. Rozważania na temat obywatelskiego nieposłuszeństwa*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2005, t. XIII, s. 329–337. Autor, powołując się na poglądy J. Raza, odrzuca możliwość istnienia uprawnienia do obywatelskiego nieposłuszeństwa w państwach liberalnych, w których gwarantowane są prawa i wolności polityczne.

został sformułowany przez Ronalda Dworkina w ramach tzw. teorii relewantnych moralnie praw podmiotowych jednostki⁶⁶. Stanowi on godną uwagi propozycję rozwiązania wspomnianego paradoksu ochrony prawa przez jego naruszenie⁶⁷. Kompromisowy charakter teorii R. Dworkina przejawia się już w jej podstawowym założeniu, odnoszącym się do pojęcia prawa. Zgodne z nim prawo obejmuje nie tylko reguły (normy) prawne, należące do systemu prawa (w rozumieniu H.L.A. Harta⁶⁸), lecz także standardy, które dzielone są na zasady (*principles*) oraz wymogi polityki prawnej (*policies*)⁶⁹. Należy przypomnieć, że Dworkin zasadą nazywa „normę, która ma być przestrzegana (...) dlatego, że tego domaga się sprawiedliwość, uczciwość, lub inny aspekt moralności”⁷⁰. Natomiast wymogiem polityki prawnej jest w opinii autora „ten rodzaj normy, który wyznacza cele do osiągnięcia, zwykle (...) postęp w zakresie jakiegoś ekonomicznego, politycznego, czy społecznego aspektu życia zbiorowości”⁷¹. Istotny element teorii Dworkina stanowi różnica, jaka zachodzi pomiędzy regułami należącymi do systemu prawa, a standardami w powyższym znaczeniu. Zdaniem autora „reguła stosuje się na zasadzie wszystko albo nic”⁷², to znaczy obowiązuje, albo nie obowiązuje w sensie prawnym. Natomiast standardy, jak się wyraża Dworkin,

*posiadają wymiar wagi lub doniosłości (...). W przypadku, gdy zasady te krzyżują się ze sobą [w tzw. hard cases – M.P.] konflikty te muszą być rozwiązywane przy względnej doniosłości każdej z nich*⁷³.

Chciałbym wskazać, że teoria R. Dworkina może być uznana za pozytywnistyczną o tyle, o ile włącza do sfery prawa zasady i wymogi polityki prawnej, jako znajdujące wyraz w Konstytucji; natomiast może być uznana za niepozytywnistyczną z tego względu, że akcentuje ścisły związek prawa i moralności, wywodząc standardy z tej drugiej i podważając tym samym omnipotencję prawa stanowionego. Jest więc przykładem trzeciej drogi, pomiędzy poglądami typowymi dla powyższych orientacji⁷⁴.

Jak wskazywałem, w opinii Dworkina Konstytucja USA wyraża pierwotne prawa podmiotowe, znajdujące wyraz w standardach prawnych (tj. w *principles* i *policies*), wynikających z doktryny moralno-politycznej amerykańskiego społeczeństwa. W związku z tym autor stwierdza, że

⁶⁶ W. Lang, J. Wróblewski, *op. cit.*, s. 170.

⁶⁷ Por. R. Dworkin, *op. cit.*, s. 370–399.

⁶⁸ Por. H.L.A. Hart, *Pojęcie prawa*, Warszawa 1998, s. 116 i n.

⁶⁹ J. Stelmach, R. Sarkowicz, *op. cit.*, s. 50.

⁷⁰ R. Dworkin, *op. cit.*, s. 56–57.

⁷¹ *Ibidem*, s. 56.

⁷² *Ibidem*, s. 60.

⁷³ *Ibidem*, s. 64.

⁷⁴ J. Stelmach, R. Sarkowicz, *op. cit.*, s. 59.

z pewnych szczególnych cech amerykańskiego systemu prawnego, a w szczególności ze specyficznej mieszanki kwestii prawnych i moralnych występujących w naszej Konstytucji wynika, że obywatele często czynią słusznie korzystając z przysługującego im – ich zdaniem – prawa do łamania przepisów⁷⁵.

Formułując powyższą tezę Dworkin nawiązuje do tych wątków swojej teorii, które dotyczą podejmowania decyzji przez sędziów w *hard cases*. Mianowicie, gdy istniejące reguły prawne nie są do tego wystarczające, czy to ze względu na ich nieusuwalną niejasność, czy to ze względu na ich brak, sędzia sięga po *principles* lub *policies*, zmierzając do jedynego słusznego rozstrzygnięcia sprawy. Sędzia nie może w żadnym wypadku zignorować istnienia reguł, ale, jak podkreślają Sarkowicz i Stelmach, gdyby zastosowanie danej reguły prowadziło do nieusuwalnej sprzeczności z doniosłymi standardami, sędzia powinien przyznać pierwszeństwo zasadom lub wymogom polityki prawnej, należącym do doktryny moralno-politycznej⁷⁶. Należy podkreślić, że w opinii R. Dworkina w przypadku uchwyconej kolizji reguł wyrażonych w przepisach prawa ze standardami, również obywatel na prawo do niezastosowania się do tych pierwszych, poprzez przyjęcie postawy obywatelskiego nieposłuszeństwa⁷⁷. Można powiedzieć, że zarówno w przypadku decyzji sędziego, jak i nieposłuszeństwa obywatela zachodzi przypadek wewnętrznej kolizji w systemie prawa, rozstrzygnięty na korzyść *principles* i *policies*, jako bardziej podstawowych i ugruntowanych w moralności.

Zdaniem Langa i Wróblewskiego proponowana przez Dworkina argumentacja ma charakter pozytywistyczny. Dworkin odwołuje się bowiem *implicitie* do moralnej zawartości prawa pozytywnego⁷⁸. Autorzy podkreślają, że według Dworkina wiele podstawowych zasad konstytucyjnych, a także zasad prawodawstwa federalnego i orzecznictwa Sądu Najwyższego, zakłada milcząco uznawanie praw podmiotowych jednostki. Jak podkreślają Lang i Wróblewski, przyjęcie takiej koncepcji jest niezbędnym warunkiem traktowania poważnie⁷⁹ praw podmiotowych obywateli, gwarantowanych poprawkami do Konstytucji. Tak więc obywatelskie nieposłuszeństwo jest uzasadnione prawnie, o ile obywatel występuje w obronie praw podmiotowych, ugruntowanych w *principles* i *policies*. W związku z tym Lang i Wróblewski wskazują, że „tolerancja prawna” jest uzasadniona wyłącznie w odniesieniu do tych aktów

⁷⁵ R. Dworkin, *op. cit.*, s. 355.

⁷⁶ J. Stelmach, R. Sarkowicz, *op. cit.*, s. 58.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ W. Lang, J. Wróblewski, *op. cit.*

⁷⁹ Lang i Wróblewski nawiązują w tym miejscu do angielskiego tytułu książki R. Dworkina (*Taking rights seriously*).

naruszania prawa, które związane są bezpośrednio z konstytucyjnymi „prawami moralnymi podmiotu” – tak, jak w przypadku protestów przeciwko segregacji rasowej na południu USA. Z drugiej strony, na gruncie obywatelskiego nieposłuszeństwa nie mogą być uzasadniane te naruszenia prawa motywowane poglądami moralnymi, które stanowią równocześnie naruszenia praw moralnych innych jednostek⁸⁰. Koncepcję Dworkina dopełniają rozważania dotyczące prawa będącego przedmiotem obywatelskiego nieposłuszeństwa, które jest wątpliwe co swojej do treści⁸¹. Dworkin pisze:

*Obywatel winien jest posłuszeństwo prawu, a nie czyjejkolwiek interpretacji prawa. Nie postępuje więc nieuczciwie, jeśli kieruje się własnym, świadomym i przemyślanym, rozważaniem tego, czego prawo wymaga*⁸².

Jak uważa autor, dotyczyć to może nawet sytuacji, w której zapadła „przeciwna decyzja Sądu Najwyższego”, zaś „obywatel może wciąż uważać, że prawo jest po jego stronie”⁸³. Chodzi tu o stosunkowo rzadkie przypadki przełamania precedensu (*overruling*) zwartego w decyzji Sądu Najwyższego⁸⁴.

Przywołana teoria relewantnych moralnie praw podmiotowych jednostki w istotnych punktach wykazuje zbieżność z poglądami, ukazującymi znaczenie obywatelskiego nieposłuszeństwa na tle relacji między legalnością a legitymizacją prawa⁸⁵. M.R. Kaczmarczyk wskazuje, że „legalność może być i w coraz większym stopniu staje się podstawą legitymizacji”⁸⁶. Autor zauważa, że współcześnie adresaci norm prawnych często akceptują porządek prawny z uwagi na jego legalność, to jest samo faktyczne obowiązywanie, stanowiące podłoże obrotu gospodarczego i wymiany elit politycznych. Kaczmarczyk podkreśla, że dodatkowym czynnikiem legitymizacyjnym może być także racjonalność i spójność ukształtowanych procedur. Ostatecznie legitymizacja przez legalność oznacza, że prawo samo się legalizuje; tak więc legitymizowane jest wszystko to, co legalne, zaś to co nielegalne, pozbawione jest wszelkiej legitymizacji. Kaczmarczyk wskazuje, że w warunkach normalizacji politycznej trudno dostrzec różnicę między legalnością a legitymizacją; natomiast „w czasach kryzysu, gdy legalność przestaje być wyrazem legitymizacji, może dojść do głosu (...) porządek pierwotny, który przeciwstawia się legalności”⁸⁷. W tym kontekście interesująca jest

⁸⁰ W. Lang, J. Wróblewski, *op. cit.*, s. 171.

⁸¹ R. Dworkin, *op. cit.*, s. 377–386. Szczegółowo na ten temat W. Lang, J. Wróblewski, *op. cit.*, s. 147–152.

⁸² R. Dworkin, *op. cit.*, s. 385.

⁸³ *Ibidem*, s. 379.

⁸⁴ W. Lang, J. Wróblewski, *op. cit.*, s. 152.

⁸⁵ M.R. Kaczmarczyk, *Nieposłuszeństwo obywatelskie a pojęcie prawa*, Warszawa 2010, s. 25–27.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 25.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 26.

uwaga autora, dotycząca motywacji działań podejmowanych w imię obywatelskiego nieposłuszeństwa. Mianowicie,

*takie akty sprzeciwu cechują się szczególnym stosunkiem do legalności, którą podważają w imię legitymizacji prawa. Dzięki nim nieposłuszeństwo obywatelskie może być aktem nielegalnym, ale uzasadnionym zasadami leżącymi u podstaw prawa i legitymizującymi je*⁸⁸.

Chciałbym podkreślić, że wskazane usytuowanie obywatelskiego nieposłuszeństwa pozwala doprecyzować jego rolę w konflikcie, który może wystąpić – w świetle teorii R. Dworkina – pomiędzy standardami a regułami. Standardy, a tym samym prawa podmiotowe wyrażone w Konstytucji byłyby postrzegane przez uczestników sprzeciwu jako kryterium legitymizacji ich działań, podczas, gdy ewentualne naruszenie reguł skłaniałoby organy władzy państwowej do kwestionowania legalności przedsięwziętych protestów.

Zaprezentowana teoria wykazuje w moim przekonaniu spójność z poglądem Johna Rawlsa, zgodnie z którym obywatelskie nieposłuszeństwo jest możliwe w „społeczeństwie bliskim sprawiedliwości, po części dobrze urządzonym, w którym mimo to występują poważne naruszenia sprawiedliwości”⁸⁹. Rawls przyjmuje, że „stan zbliżony do sprawiedliwości wymaga reżimu demokratycznego”; natomiast, w jego przekonaniu, teoria obywatelskiego nieposłuszeństwa nie znajduje zastosowania do „innych form rządu” i tym samym do sytuacji „obalania systemu niesprawiedliwego i skorpumpowanego”⁹⁰. Trudno zaprzeczyć, że faktyczna absorpcja przez państwo i prawo rozmaitych form obywatelskiego nieposłuszeństwa wymaga elastycznego działania organów władzy, jak również szerokiego dyskursu społecznego, możliwego zasadniczo w demokratycznym państwie prawa. Prześlanką jest tu między innymi „poważne traktowanie” problematyki praw podmiotowych, oraz niestosowanie przemocy. Natomiast praktyka pokazuje że – zgodnie z opinią J. Rawlsa – w systemach prawnych, w których prawa podmiotowe są gwałcone, typowymi zjawiskami pozostają nielegalne strajki, zamieszki i rewolucje, mające na celu nie tyle uzdrowienie ustroju polityczno-prawnego, co jego radykalną zmianę.

Chciałbym zakończyć następującą refleksją R. Dworkina:

W naszym społeczeństwie człowiek ma czasem prawo, w mocnym sensie, do nieposłuszeństwa wobec przepisów prawa. Ma takie prawo wtedy, gdy przepisy w sposób niestuszny naruszają jego prawa [podmiotowe – M.P.] względem rządu. Jeśli ma on moralne prawo do swobody wypowiedzi [sta-

⁸⁸ *Ibidem.*

⁸⁹ J. Rawls, *op. cit.*, s. 521.

⁹⁰ *Ibidem.*

nowiącej principle i wyrażonej w Konstytucji – M.P.], *to ma też moralne prawo do złamania każdego takiego przepisu, którego, ze względu na prawo obywatela do swobody wypowiedzi, rząd nie miał prawa wprowadzić. Prawo do nieposłuszeństwa przepisom prawa nie jest więc żadnym oddzielnym prawem dotyczącym kwestii sumienia, dodanym do innych praw względem rządu. Jest ono po prostu cechą tych praw [podmiotowych – M.P.] względem rządu (...)*⁹¹.

Abstract

Civil disobedience as a guarantee of subjective rights

The article provides an insight into the notion of civil disobedience and its constituents. The subject is presented with the significance of civil disobedience as a means of protecting the subjective rights in mind. In the context of opposing theoretical and legal paradigms: legal positivism and the natural law, an analysis of the legality of civil disobedience as a means for protection of rights stemming from these laws is conducted. Subsequently, having accounted for the views of Gustav Radbruch and Ronald Dworkin, a compromise view providing a solution to the paradox of protecting the legal system by its infringement in an act of civil disobedience, is outlined.

Źródła

Akty prawne

1. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483; z 2001 r., Nr 28, poz. 319; z 2006 r., Nr 200, poz. 1471 oraz z 2009 r., Nr 114, poz. 946).

Literatura

1. Arendt H., *O przemocy. Obywatelskie nieposłuszeństwo*, Warszawa 1999.
2. Berezowski M., *Śmierć senatora*, Warszawa 1976.
3. Ciepińska H., *Przedmowa*, [w:] H.D. Thoreau, *Obywatelskie nieposłuszeństwo*, Poznań 2006.
4. Dworkin R., *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa 1998.
5. Dworkin R., *On not Prosecuting Civil Disobedience*, [w:] *Taking Rights Seriously* (Harvard 1977).
6. *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, red. J. Zajadło, Warszawa 2009.
7. Ghandi M.K., *Powstrzymanie się od gwałtu*, [w:] *Antologia tekstów dotyczących praw człowieka*, red. J. Zajadło, Warszawa 2008.
8. Hart H.L.A., *Pojęcie prawa*, Warszawa 1998.
9. Kaczmarczyk M.R., *Nieposłuszeństwo obywatelskie a pojęcie prawa*, Warszawa 2010.

⁹¹ R. Dworkin, *op. cit.*, s. 346–347.

10. King, Jr., M.L., *Why we can't wait?*, New York 1964.
11. Kochanowski J., Simmonds N., *Wstęp*, [w:] Raz J., *Autorytet prawa*, Warszawa 2000.
12. Kozłowski T., *Gustaw Radbruch jako twórca pozytywizmu aksjonormatywnego*, [w:] *Dobre prawo, złe prawo – w kręgu myśli Gustawa Radbrucha*, red. P. Mochnaczewski, A. Kociołek-Pęksa, Warszawa 2009.
13. Lang W., Wróblewski J., *Sprawiedliwość społeczna i niepostuszeństwo obywatelskie w doktrynie politycznej USA*, Warszawa 1984.
14. Morawski L., *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2006.
15. Opałek K., *Prawo podmiotowe. Studium z teorii prawa*, Warszawa 1957.
16. Parks R., Haskins J., *Rosa Parks: My Story*, Dial Books., New York 1992.
17. Radbruch G., *Pięć minut filozofii prawa*, [w:] *Antologia tekstów dotyczących praw człowieka*, red. J. Zajadło, Warszawa 2008.
18. Radbruch G., *Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo*, [w:] *idem, Filozofia prawa*, Warszawa 2009.
19. Radwański Z., *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1996.
20. Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 2009.
21. Raz J., *Autorytet prawa*, Warszawa 2000.
22. Rousseau J.-J., *Du contrat social, ou principes du droit politique*, Elibron Classics series 2006, przedruk z oryginału (Strasbourg 1791).
23. Stelmach J., *Współczesna filozofia interpretacji prawniczej*, Kraków 1995.
24. Stelmach J., Sarkowicz R., *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1998.
25. Szutta A., *Obywatelskie niepostuszeństwo. Próba określenia pojęcia*, Warszawa 2011.
26. Thoreau H.D., *Civil disobedience*, [w:] *Walden and other writings*, New York 1970.
27. Wierzbicki M., *Uprawienie do wyrażania sprzeciwu. Rozważania na temat obywatelskiego niepostuszeństwa*, [w:] „Gdańskie Studia Prawnicze” 2005, t. XIII.
28. Zajadło J., *Formuła Radbrucha. Filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, Gdańsk 2001.

Netografia

1. Brownlee K., *Civil disobedience*, „Stanford Encyclopedia of Philosophy”, <http://plato.stanford.edu/entries/civil-disobedience/> (data wejścia: 30.11.2012).
2. <http://www.encyclopediaofalabama.org/face/Article.jsp?id=h-1111> (data wejścia: 30.11.2012).
3. http://www.unic.un.org.pl/prawa_czlowieka/dok_powszechna_deklaracja.php (data wejścia: 30.11.2012).
4. Platon, *Kriton*, Polska Biblioteka Internetowa, http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=1894&cs=1 (data wejścia: 30.11.2012).